

Darmowe wakacje, czy ciężka praca

27.08.2013 05:15

Napisane przez Joanna Tarnowska w Newsy

Dwa tygodnie nad jeziorem, wycieczki, zabawy, ciekawe zajęcia, dobre jedzenie i to wszystko za darmo... Tak wakacje spędzała grupa wolontariuszy, która wyjechała na Kaszuby.



Podczas wakacji wolontariusze wyjechali na turnus rehabilitacyjny organizowany, jak co roku przez rybnickie stowarzyszenie „Razem”.

- Ten turnus, to takie kolonie dla dzieci niepełnosprawnych i jedyna okazja, by pobyc z rówieśnikami i korzystać z wszystkich atrakcji kolonijnych – **mówi Anna Jaszczuk, kierownik turnusu.** Charakterystyczną cechą tego turnusu jest to, że dziećmi opiekują się wolontariusze. Jeden wolontariusz opiekuje się jednym lub dwoma niepełnosprawnymi dziećmi. To trudne wyzwanie, na które jednak co roku decyduje się wiele osób. Wyjazd na turnus poprzedzają warsztaty, które przygotowują wolontariuszy do opieki nad niepełnosprawnymi dziećmi. W tym roku szkolili się oni w ramach projektu „**Więcej z tego mam, niż z siebie dam**”, który współfinansowało Miasto Rybnik.

Na tegoroczny turnus do kaszubskich Stawisk wyjechała prawie 40-stka niepełnosprawnych dzieci z Rybnika i okolicznych miejscowości. **O swoich przeżyciach z wyjazdu opowiedziała wolontariuszka „Razem”, Karolina Szojda:**

- Już na początku wzięliśmy udział w ognisku i wspólnych śpiewach, graliśmy w podchody, odbył się również dzień na opak, podczas którego wszystko na opak było dozwolone, chętni mogli również plażować w upalne dni. Wydarzeniem, bez którego turnusu nie moglibyśmy zaliczyć do udanych, niewątpliwie był bal przebierańców. Co ważne, przebierali się nie tylko podopieczni, ale i wolontariusze. Podczas naszego pobytu wyjechaliliśmy również na dwie wycieczki, do Sopotu i parku miniatur.

Darmowe wakacje, czy ciężka praca

WC dla Niepełnosprawnych
PoreczeLazienek...
Producent wyposażenia łazienek. Atesty, zgodność z Przepisami.
Informacja ▶

- **Dla każdego wolontariusza te dwa tygodnie były pozytywnie wyczerpujące** – kontynuuje Karolina Szojda. - Jest to czas różniący się od codzienności, należy jednak pamiętać, że decydując się na wyjazd, jako wolontariusz nie wyjeżdżamy na typowe wakacje. **Jest to ciężka praca, połączona z odpowiedzialnością, ale i satysfakcją, jaką daje uśmiech naszego podopiecznego.** Dzięki nim ładujemy energię na kolejny rok. Sami wolontariusze także wspierają się nawzajem, nie odmawiają pomocy również organizatorzy, bo przecież bywa ciężko. Dla wolontariusza turnus jest

prawdziwą lekcją życia pokazującą, że dzięki współpracy zarówno podopiecznego i wolontariusza oraz pomiędzy samymi wolontariuszami wszystko jest możliwe – kończy Karolina.

Wakacyjny wyjazd organizowany jest co roku, może ktoś z Was spróbuje swych sił w przyszłym turnusie?

Podczas wakacji Stowarzyszenie „Razem” zorganizowało również **VI Integracyjne Półkolonie**, na których grupa 25 dzieci pełno i niepełnosprawnych z rybnickich szkół masowych i specjalnych przez dwa tygodnie uczestniczyła w atrakcyjnych zajęciach. Półkolonie z programem „Żyj zdrowo i bezpiecznie, czyli narkotyki nie dla mnie” współfinansowane zostały ze środków Miasta Rybnik oraz ze środków Stowarzyszenia „Razem”.